

## PROTOKÓŁ Nr 1/2014

### z posiedzenia Komisji Połączonych z dnia 10 grudnia 2014 roku.

Obecni na posiedzeniu według załączonych list obecności.

#### **Porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie informacji i dyskusja o projekcie budżetu Miasta Świdwin na 2015 rok.
3. Wolne wnioski i zapytania.
4. Zakończenie posiedzenia komisji.

#### **Ad. 1**

Posiedzenie komisji połączonych o godz. 11:30 otworzył Wiceprzewodniczący **S. Cieśliński**. Stwierdził obecność 14 radnych, w związku z czym obrady uznano za prawomocne. Przewodniczący obrad przedstawił porządek posiedzenia. Radni nie wnieśli do niego uwag.

#### **Ad. 2**

**Pani U. Cieślińska** Skarbnik Miasta odczytała treść uchwały Nr XLIX /337/10 w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Miasta Świdwin – załącznik do protokołu nr 1.

„Zgodnie z tą uchwałą Burmistrz wydał 2 września br. Zarządzenie nr 89 w sprawie opracowania materiałów planistycznych do projektu budżetu i to zarządzenie na posiedzeniu wspólnych komisji w październiku było omawiane. Kierując się wytycznymi w tym zarządzeniu, wydziały merytoryczne złożyły projekty swoich planów i został skonstruowany cały projekt budżetu. Oczywiście nie wszystkie zadania w tym projekcie się zmieściły, jako że projekt nie przewiduje na rok 2015 żadnej pożyczki ani żadnego kredytu. ”

W dalszej części swojego wystąpienia Pani Skarbnik przedstawiła treść informacji opisowej do budżetu miasta na 2015 rok wraz z załączonymi tabelami (załącznik nr 2 do protokołu).

**Przewodniczący obrad S. Cieśliński** zapytał radnych czy mają pytania do projektu budżetu?

**Radny M. Tarka** powiedział: „Chodzi mi o podatek od nieruchomości. Podnoszenie podatków zabija przedsiębiorczość, a ten konkretny podatek bije w mikroprzedsiębiorstwa świdwińskie. Ludzie, którzy prowadzą działalność gospodarczą przy wzroście tego podatku nie chcą dzierżawić

innych obiektów. Wiąże się to z tym, że nie powstają nowe miejsca pracy, a jeżeli chodzi o większe firmy to też będą redukować swoje koszty, kosztem płac lub kosztem miejsc pracy. Wiadomo, że wtedy będzie większa liczba osób do utrzymania przez opiekę społeczną, a także spadnie wysokość podatku dochodowego od osób fizycznych. Z tego, co czytałem, to ten podatek został podwyższony na 2015 rok. Wydaje mi się, że tutaj trzeba wyciągnąć wnioski, bo w projekcie jest napisane, że pomimo wzrostu tego podatku generalnie jest spadek jego wpływu i mnie to nie dziwi."

**Pani Skarbnik** zapytała radnego: „Spada według pana dlatego, bo nie płacą?”

**Radny** odpowiedział: „Generalnie hamuje to przedsiębiorstwa.”

**Pani Skarbnik** powiedziała: „Jeśli chodzi o udział podatku od nieruchomości w ogólnych kosztach przedsiębiorcy, to na pewno nie ma on takiego wpływu, jak pan to przedstawił na ten koszt i działania przedsiębiorców w zakresie redukcji płac, na pewno tak nie jest. ”

**Radny** powiedział: „Rozmawiałem z kilkoma przedsiębiorcami, którzy prowadzą taką działalność i potwierdzają to.”

**Pani Skarbnik** powiedziała: „Przedsiębiorcy najchętniej nie płacili by w ogóle podatków. To są należne dochody miasta i z tych dochodów miasto musi finansować wydatki do których zobowiązane jest ustawą o samorządzie gminnym. Nie ma finansowania wydatków bez poszczególnych źródeł dochodów.

W zakresie podatku od nieruchomości obowiązuje uchwała o wysokości stawek na kolejny rok budżetowy. Mimo, że inflacja na 2015 rok będzie wyższa niż planowana 1,2, to ten podatek został podniesiony tylko o 0,4%. Przy założeniu, że jeśli jest inflacja 1,2 to wydatki w naszych jednostkach np. w oświacie są wyższe. Dodatkowo na sesji, gdzie podejmowana była uchwała o podatkach informowałam radnych jaki wpływ i jakie straty dla miasta ma zastosowanie przez radę niższych stawek podatkowych niż maksymalne, które ustala co roku minister finansów. Oprócz tego, że nie płacą ci, którzy ewentualnie mogliby płacić, których stać na to płacenie to również z tego powodu około 900 tys. zł jest mniej do budżetu. Również z powodu niższych obniżonych przez radę stawek podatkowych nie otrzymujemy tyle, co byśmy się spodziewali subwencji na rok kolejny budżetowy. Subwencja na rok 2015 jest o 700 tys. niższa niż w roku 2014. Jeśli odpowiedzialnie podchodzimy do realizacji zadań ustawowych, to z czegoś te dochody trzeba

realizować. A te dochody są ściśle określone. To nie może być wymysł rady jakie będą dochody, tylko konkretne, ustawowe."

**Radny M. Tarka** powiedział: „Podwyższanie podatków zawsze będzie przynosiło odwrotny efekt do zamierzonego."

**Pan Burmistrz Jan Owskiak** powiedział: „To o czym pan mówi, to gdzieś tam pan się nasłuchał, niekoniecznie w takim duchu w jakim chciałby pan pracować nad projektem budżetu, czyli odpowiedzialności za miasto, za wszystkich. Ja chcę pana poinformować, że podatek od nieruchomości nie jest w stanie położyć żadnej działalności gospodarczej. I mówienie o tym, że ktoś tam będzie zwalniał i tak dalej, ja tylko mogę się domyślać z kim pan rozmawiał, choć nie pytam, przedstawianie w taki sposób panu sytuacji i w zestawieniu z tym o czym pani Skarbnik mówiła, a więc o tym, że rada miasta przez lata nie uchwała maksymalnych stawek, które wynikają z rozporządzenia ministra finansów, co skutkuje tym, że do budżetu chociażby w 2015 roku będzie ponad 900 tys. mniej i jednocześnie będzie niższa subwencja. To ja chcę panu powiedzieć, że za mojej działalności na stanowisku burmistrza, a tego pewnie panu ci umyślni nie powiedzieli, bodajże w 2010 roku i w 2012 rada miasta na mój wniosek nie podniosła w ogóle podatku od nieruchomości i utrzymała na poziomie roku poprzedniego. I ja nie znam firmy, czy właściciela firmy, który by zatrudnił jedną osobę.

Trzeba brać odpowiedzialność i pan również jako jeden z piętnastu radnych, musi brać pod uwagę również to, że musimy konstruować budżet, tak aby zapewnić funkcjonowanie miasta w sposób właściwy, a więc oświata, kultura, MOPS a także inwestycje, które są bardzo miastu potrzebne. Na posiedzenie komisji przyszli państwo pewnie z postulatem budowy drogi, bo tak się domyślam i co pan na to w takiej sytuacji?

Jeśli 0,4%, a o tyle w tym roku podnosimy podatki, to są to grosze, więc niech pan nie słucha takich ludzi z którymi pan rozmawiał. "

**Radny M. Tarka** powiedział: „Nie rozmawiałem z tymi ludźmi o których pan burmistrz zapewne myśli, a rozmawiałem z właścicielami warsztatów samochodowych, właściwie oni ze mną. I to jest duże obciążenie dla nich. "

**Pan Burmistrz** powiedział: „Ale powiedziano o ile wzrosną podatki tych właścicieli zakładów w roku 2015? Powiedziano panu czy nie?"

**Radny** odpowiedział: „Powiedzieli mi że to odczuwają.”

**Pani Skarbnik** powiedziała: „Jeśli warsztat ma 100 metrów, 0,4%, a stawka od działalności jest siedemnaście, osiemnaście, już nie pamiętam, bo nie mam przy sobie uchwały. Proszę sobie wziąć pół procenta nawet od tej stawki razy 100 metrów i zobaczy pan o ile rośnie podatek w skali roku. ”

**Pan Burmistrz** powiedział: „Proszę porównać to z cenami usług, które są w tych warsztatach.”

**Pani Skarbnik** dodała: „Jedną usługą zapłaci podatek roczny.

Ja państwa radnych, w szczególności nowych, bo państwo „starzy” radni mieliście taką informację o sytuacji finansowej budżetu, która była też w radzie i na stronach BIP-u zamieszczona, zachęcam, bo tam między innymi przeczyta pan na temat stawek podatkowych obowiązujących w dziesięciu jednostkach porównywalnych. I my wśród tych jednostek mamy jedna z niższych stawek, więc o czym mowa? Powołują się czasami przedsiębiorcy, że w innych miejscowościach stawki są niższe, a to jest nieprawda. Proszę wziąć tą informację i zobaczy pan, że prawie w każdej pozycji stawek podatkowych jesteśmy albo na końcu albo w środku wysokości stawek. ”

**Radny M. Tarka** powiedział: „Chciałbym się jeszcze odnieść, bo pan, panie Burmistrzu mówi o czym mowa i jest pan oburzony. Czy my mamy nie rozmawiać?”

**Pan Burmistrz** odpowiedział: „Rozmawiajmy poważnie.”

**Radny** odpowiedział: „Rozmawiamy poważnie. ”

**Przewodniczący obrad S. Cieśliński** zapytał radnego M. Tarkę: „Jeżeli jest 0,4% to ile by pan proponował?”

**Radny** zapytał: „A jak było w 2013 roku?”

**Przewodniczący obrad** powiedział: „0,4 jest proponowane na 2015.”

**Radny** odpowiedział, żeby pozostawić stawkę na poziomie stawki z 2014 roku.

**Pani Skarbnik** zapytała radnego: „A czym pokryje pan wzrost wydatków oświatowych, choćby

tylko płacowych? Z czego pokryjemy, skoro nie będzie nawet tego 0,4%?

**Radny** odpowiedział: „A jest pani pewna, że dochód z podatku wzrośnie?”

**Pani Skarbnik** powiedziała: „Słyszał pan moje uzasadnienie, że spadnie, bo wyjątkowo była jedna pozycja w roku 2014 dochodów, bo odroczony był termin płatności z 2013 roku i była to jednorazowa wpłata, więc nie można powiedzieć, że ta jednorazowa wpłata znowu będzie w 2015 roku i dlatego mimo podniesienia ten podatek jest niższy.”

**Radny M. Tarka** powiedział: „W tym projekcie nie było napisane to, co pani mówi.”

**Pani Skarbnik** odpowiedziała: „Jest napisane. Proszę tylko przeczytać. Jest napisane dokładnie.”

**Radny Z. Dostatni** zapytał radnego M. Tarkę: „Podpierając się uchwałą 337, którą czytała pani Skarbnik w paragrafie 6, punkt 3 jest napisane „Komisja proponująca wprowadzenie nowego wydatku lub zwiększenie wydatku ujętego w projekcie budżetu zobowiązana jest wskazać źródło jego sfinansowania. Mam pytanie do pana Marka – jakby pan to widział, gdzie przesunąć. Oficjalnie proponuję zgłosić wniosek żebyśmy mogli przegłosować, a nie tak hasłowo powiedzieć.”

**Radny M. Tarka** powiedział: „Generalnie było to moje pytanie. I też powiedziałem, że nie jestem pewien, czy to przyniesie efekt, czyli wzrost dochodów.”

**Pani Skarbnik** powiedziała: „Znowu wracam do tych materiałów. Bardzo zachęcam do przeczytania. Jest analiza ściągłości podatku od nieruchomości i podatku transportowego w roku 2012,2013 i w 2014. I muszę powiedzieć, że nie ma w tych informacjach odzwierciedlenia sytuacji o której pan mówi. Ściągłość podatków jest bardzo dobra, mimo że są zaległości, owszem są zaległości ale procent realizacji jest zadowalający.”

**Pan Burmistrz** powiedział: „Życie pokazuje, że nigdzie nie ma, że jest sto na sto.”

**Radny J. Kowalczyk** zapytał: „W projekcie jest zaplanowana przebudowa mostu na ulicy Łąkowej. Czy to jest ten pierwszy most?”

**Pan Burmistrz** odpowiedział: „To jest drugi most. Stan techniczny jego jest już taki, że może się tam coś stać i głównie ze względu na bezpieczeństwo ten będzie przebudowany.”

**Radny J. Konat** powiedział: „Dla mnie niezrozumiałe jest w działale 600, gdzie planuje się środki na przebudowę ulicy Orłąt Lwowskich – 82 tys. a budowę tymczasowych dróg z płyt „Pozbet” na ul. Zielone Wzgórze – 20 tys. złotych. Skoro będzie tam potrzebny ciężki sprzęt to ta kwota chyba będzie większa niż 20 tys. Natomiast chodnik przy Orłąt Lwowskich to zaledwie około 30 metrów. Więc tu 80 tys. a tam tylko 20 tys? Podobnie jeśli chodzi o wykonanie drogi z płyt jombo na Poznańskiej – 10 tys. Czy to nie za mało? ”

**Pan Burmistrz** odpowiedział: „Kwestia drogi tymczasowej na osiedlu „Zielone Wzgórze” – tam musimy zapewnić dojazd do działek. Jest to rozwiązanie tymczasowe z materiałów, które miasto posiada. Te 20 tys. złotych to jest głównie na sprzęt i według naszego rozpoznania ta kwota wystarczy. Jeśli chodzi o płyty jombo na ulicy Poznańskiej, to jest tu też kwestia dojazdu do działek. I tu jest to też rozwiązanie tymczasowe w oparciu o płyty, które mamy. I tu też w grę wchodzi tylko taka kwota ponieważ do tego celu potrzebna jest podsypka (żwir), natomiast drogę tą wykonamy przy pomocy pracowników interwencyjnych. Ten system gospodarczy obniża koszty funkcjonowania.

I w zestawieniu o pytanie dotyczące Orłąt Lwowskich, jest to kosztorys inwestorski więc na pewno po przetargu kwota będzie niższa, niemniej jednak proszę zwrócić uwagę na to, że tam wykonamy to taką technologią jak przy rewitalizacji 1-go Maja. W związku z tym materiały są droższe i robocizna w związku z tym też jest droższa. Jest to w tej chwili szacunek, natomiast po przetargu na pewno będzie to kwota niższa. ”

**Radny K. Kajder** zapytał: „Nabycie gruntów pod drogi gminne na kwotę 200 tys. Które to drogi?”

**Pani J. Gasek** kierownik Wydz. Planowania Przestrzennego odpowiedziała: „Idąc w stronę osiedla wojskowego, po lewej stronie boczna od Połczyńskiej. Tam zaplanowana jest budowa mieszkaniowa jednorodzinna i w środku tej zabudowy są drogi dojazdowe. Jest tam dużo działek i dróg też jest duża powierzchnia. ”

**Radny K. Kajder** powiedział: „Mam drugie pytanie. Chodzi o finansowanie stowarzyszeń.

Chciałbym się dowiedzieć jaka jest ogólna kwota przeznaczona na finansowanie stowarzyszeń i ile ich jest?"

**Pan B. Wachowiak** Kierownik Wydziału Oświaty odpowiedział, że środki zaplanowane na stowarzyszenia na 2015 rok są na poziomie 2014 roku. Jednak będą one wyższe, bo w trakcie roku pojawiają się ciekawe inicjatywy i nie było sytuacji, żeby ciekawy wniosek nie otrzymał dofinansowania. W 2014 roku były 24 stowarzyszenia, które uzyskały dotację z budżetu miasta.

**Pani Skarbnik** dodała: „Jest zasadnicza różnica między tym, co samorząd musi a co może. Jest ustawa o samorządzie która dokładnie mówi jakie zadania w ramach dochodów wynikających z innej ustawy ma obowiązek realizować. I jeśli na przykład musimy pokryć wydatki funkcjonowania oświaty, realizujemy sami bezpośrednio te zadania, jeśli bezpośrednio realizujemy zadania w zakresie sportu poprzez zakład budżetowy, w zakresie kultury poprzez ośrodek kultury, to żeby utrzymać te zakłady musimy je odpowiednio dotować. Natomiast część zadań, jeśli samorząd nie wykonuje sam może powierzyć do realizacji jednostkom spoza sektora finansów publicznych. Czyli na tyle, na ile samorząd stać na te dodatkowe zadania. I na 2015 rok w projekcie jest to poziom z roku 2014. ”

**Pan B. Wachowiak** dodał, że w głównej, przeważającej większości jest to wsparcie a nie powierzenie realizacji zadania publicznego. Oczywiście te podmioty wnoszą wkład udziału środków własnych do tego zadania.

**Radny J. Konat** zapytał: „W dziale bezpieczeństwo publiczne w 2014 roku była planowana rozbudowa monitoringu. W projekcie na 2015 nie ma zaplanowanych kamer. Czy w ramach wolnych środków jest szansa żeby wrócić do tego tematu w ciągu roku?"

**Pan Burmistrz** odpowiedział: „Te trzy kamery, o których mówiliśmy w poprzedniej kadencji zostały zamontowane na osiedlu, na ulicy Nowomiejskiej i na ulicy Gagarina. Natomiast chciałoby się jeszcze zamontować kamerę przynajmniej na ulicy Tałdykina. Niemniej jednak nie ma tego w projekcie budżetu ale jeszcze raz powtarzam jest to jedno z tych zadań ważnych, które jeśli środki finansowe po przetargach się znajdują, to będziemy wprowadzać państwa decyzją do realizacji w budżecie w 2015 roku. System jest dość pojemny i możemy montować nawet 40 kamer. ”

**Pani Skarbnik** odczytała projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Świdwin na 2015

rok (załącznik nr 3 do protokołu).

**Przewodniczący obrad** zapytał czy są jakieś pytania ze strony radnych?

**Radny Z. Dostatni** zapytał czy na tą chwilę możemy znać numer uchwały?

**Pan A. Rewiński** Sekretarz Miasta odpowiedział, że uchwała będzie miała numer III/8/14.

**Pani Skarbnik** powiedziała: „Co do tego drugiego projektu tj. Uchwała w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Świdwin na lata 2015-2021, wszystko, co uległo zmianie w porównaniu do ostatniej obowiązującej uchwały o wpf-ie jest w opisówce. Czy odczytywać tą uchwałę?”

Radni zdecydowali, że nie ma potrzeby odczytania projektu uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Świdwin na lata 2015-2021.

### **Ad. 3**

**Radny J. Kowalczyk** skierował swoje pytanie do A. Kota: „Róg Orłąt Lwowskich i Niedziałkowskiego. Jest tam ławka pod samymi drzewami. Proszę albo to drzewo przyciąć albo przesunąć ławkę.

**Pan M. Mazur** Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 5 powiedział: „Pierwsza sprawa, którą chciałbym dziś poruszyć dotyczy pojemników na segregowane odpady takie jak plastik, metal, papier. Pojemniki typu dzwon niestety ale przy dużych budynkach wielorodzinnych nie sprawdzają się, dlatego, że mają małe otwory do których można wrzucać odpady. Przez to dochodzi do sytuacji, że tektury, duże gabarytowo pudła składa się obok tych dzwonów. W związku z tym ten dzwon nie spełnia swojej roli.

Wniosek jest taki, że chcielibyśmy, mówię tu w imieniu mieszkańców Wojska Polskiego i Parkowej 24, aby pojawił się pojemnik z możliwością wkładania dużych gabarytów. "

**Pan Przewodniczący** obrad powiedział: „Czyli kolejny pojemnik?”

**Pan M. Mazur** odpowiedział, że może być kolejny. Temat jest do rozwiązania. System musi być taki, że musi być dla różnych ludzi. Czy inteligentnych, czy gdy człowiek się zastanawia w jaki



sposób wrzucić ten odpad do pojemnika, musi być to proste. A sytuacja powtarza się już nie pierwszy raz. Składowane są te papiery, to jest rozrzucone, więc wnioskuję o to żeby pojawił się jakiś zaznaczony pojemnik na takie większych gabarytów odpady.

Druga sprawa – częstotliwość odbioru tych odpadów. U nas na osiedlu rzadko odbierane są te odpady. Okazuje się, że raz w tygodniu to za mało. Reagujemy na to na bieżąco. Jeżeli pojemnik jest przepełniony, to zgłaszamy to odpowiednim służbom, ale to musi być rozwiązane systemowo, czyli częstszy odbiór."

**Pan A. Kot** odpowiedział: „Jeżeli chodzi o pojemniki do segregacji, to mam odmienne zdanie. Uważam, że pojemniki typu dzwon bardzo dobrze sprawdzają się na terenie miasta. Widzimy to w ilości odpadów segregowanych, które są przekazywane do instalacji. Mam nadzieję, że po zamknięciu całego roku okaże się, że normy są spełnione i nie będziemy płacić żadnych kar, dlatego uważam, że dzwony sprawdzają się. Oczywiście zgadzam się, że jest problem z tymi dużymi odpadami wielkogabarytowymi, kartonami, które wymagają od wszystkich mieszkańców zaangażowania się. Segregacja nie polega na tym żeby jak najszybciej wynieść te odpady z budynku, wrzucić to jak najszybciej do pojemnika, tylko niestety trzeba poświęcić troszeczkę czasu, żeby pognieść te kartony, porwać, zdeptać w taki sposób, żeby mogły się zmieścić do tych otworów wrzutowych.

Przypomnę po raz kolejny. Te otwory wrzutowe zarówno do pojemników na szkło jak również do pojemników na papier, metal są określone normami unijnymi. Problem jest. Mam nadzieję, że się on zaraz rozwiąże, ponieważ lada moment będziemy odbierać punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, który jest już na ukończeniu przy ulicy Kombatantów Polskich. Tam każdy z mieszkańców będzie mógł dostarczyć te odpady problemowe codziennie, oczywiście nieodpłatnie. Myślę, że to się rozwiąże.

Jeżeli chodzi o wspólnotę Wojska Polskiego 8 i Parkową 24, to jest to jedyna wspólnota w mieście, która ma jakieś problemy. Ostatnio od zarządcy tych wspólnot otrzymaliśmy dokumentację fotograficzną. Faktycznie. Jest nieporządek wokół kontenerów. Nie jestem w stanie powiedzieć czy były one zapełnione, w otworach wrzutowych wystają butelki ale często zdarza mi się sprawdzać te pojemniki i okazuje się, że w otworach nie ma miejsca, ale dalej jest pusto. Naprawdę, troszeczkę inwencji ze strony mieszkańców, żeby pchnąć dalej te odpady, bo dalej dzwon jest pusty.

Będziemy obserwować tą wspólnotę. Na pewno nie postawimy kontenera typu 1100 do którego będzie można wrzucać wszystko, bo mamy doświadczenie z kontenerami na bioodpady, w których było wszystko. Jesteśmy w kontakcie z państwem zarządcą, a z tego co pamiętam w tych dwóch wspólnotach jest 150 rodzin i jeżeli dostawimy, to pojemnik typu dzwon, żeby dalej zachęcać do tej

segregacji, bo jeżeli postawimy kontener typu 1100 gdzie będzie można wrzucać wszystko, to tam niestety będzie wszystko. "

**Radna B. Ociepa** powiedziała: „Ja się zgadzam z panem. To może jest problem w edukacji społeczeństwa. Jak jest duży karton to jest z tym problem, nawet jak pan poskacze, bo ja mam to na co dzień, tylko, że ja nauczona już doświadczeniem wiem jak ten karton złożyć. Ale być może jakąś instrukcję obsługi przykleić na kartonie jak trzeba postępować. Pan się uśmiecha, ale jest problem. Edukujmy. "

**Przewodniczący obrad** powiedział, że może przy każdym pojemniku postawić człowieka?

**Radna B. Ociepa** odpowiedziała, że nie mówi żeby postawić człowieka ale jakąś informację można przykleić. Trzeba edukować.

**Pan A. Kot** dodał: „W tej chwili jest już nowy projekt zmiany ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, który już zatwierdził sejm, jest już złożony do podpisu do pana prezydenta. W nowym projekcie jest napisane, że gmina musi segregować, do tej pory mogła. Jest też, że gmina musi ponosić wydatki na edukację ekologiczną i na pewno będziemy takie wydatki ponosić. W projekcie budżetu, który państwo macie przed sobą jest również 5 tys. zł. na edukację ekologiczną.

Co miesiąc wpływają informacje z ZUK-u na temat ilości odpadów segregowanych, które są zadowalające. Czyli jest dobrze, ale mogłoby być jeszcze lepiej. "

**Pan M. Mazur** powiedział: „Panie kierowniku, nie wiem jakie argumenty my musimy przedstawić panu żeby pan przyjął, że nie jest tak jak pan mówi. Nie jest to mój wydumany pomysł. Rozmawiałem z ludźmi i widzę, co się dzieje, a pan uważa, że jest wszystko w porządku. Uważa pan, że system się sprawdza. To jest właśnie postawa urzędnika. Pan jest dla nas. My oczekujemy rozwiązania."

**Pan A. Kot** odpowiedział: „Odpowiedziałem panu na pytanie i powiedziałem, że rozwiążemy ten problem."

**Pan M. Mazur** stwierdził, że usłyszał tutaj, że tylko Parkowa 24 i Wojska Polskiego 8, to jest jedyny problem miasta Świdwina.

**Pan A. Kot** odpowiedział: „Zgadza się, bo gdzie indziej tego problemu nie ma. ”

**Pan M. Mazur** zapytał jakie argumenty ma przedstawić, że to nie jest tylko problem Parkowej 24 i Wojska Polskiego 8?

**Przewodniczący obrad** zapytał: „Czy pan uważa, że duży pojemnik sprawdzi się?”

**Pan M. Mazur** odpowiedział, że chodzi o łatwość włożenia tego kartonu.

**Przewodniczący obrad** dodał: „Ja panu powiem jak to będzie wyglądać. Duże kartony, po pralce czy po lodówce nie będą złożone. Jeżeli nie będzie edukacji wrzucą cały karton.”

**Pan J. Szparkowski** mieszkaniec miasta zapytał: „Czym różni się opona rolnicza od dziesięciu opon samochodowych?”

**Pan A. Kot** odpowiedział: „My przejęliśmy nieruchomości zamieszkałe. Odpad, który jest wytwarzany tylko i wyłącznie w związku z bytowaniem człowieka, a nie z prowadzoną działalnością. Opona rolnicza tu jest traktowana jako odpad w wyniku prowadzonej działalności gospodarczej. ”

**Pan J. Szparkowski** zapytał gdzie taki zapis jest, czy w ustawie?

**Pan A. Kot** odpowiedział: „Radni przyjęli w uchwale, że przyjmujemy odpady od nieruchomości zamieszkałych a nie od tych, którzy prowadzą działalność gospodarczą. ”

**Pani M. Piechowiak** zapytała kierownika: „Dlaczego w rozpisce dotyczącej odbioru rzeczy wielkogabarytowych nie było zaznaczone, że opony zbieramy tylko do rozmiaru 14,15? Tego nie ma. Jest zapisane tylko jako opona.”

**Pan A. Kot** odpowiedział: „Nie było takiego zapisu. Może to jest niedoprecyzowane i przez urząd i przez Zakład Usług Komunalnych. My wychodząc naprzeciw będziemy zbierać każde ilości, bo czasami staje się to absurdalne, że w jednym gospodarstwie pojawia się nagle 20 opon od samochodów. W tej znowelizowanej ustawie jest możliwość wprowadzenia przez gminę

ograniczeń. I takie ograniczenia chcemy wprowadzić, bo wpływa to na koszty funkcjonowania systemu. Będziemy wprowadzać ograniczenia co do ilości odpadów wielkogabarytowych. Takie ograniczenia też będą wprowadzone w regulaminie funkcjonowania punktu selektywnej zbiórki odpadów. Tam również będzie prowadzony rejestr i jeżeli ktoś będzie chciał oddać opony, będzie spisywany z imienia i nazwiska, adresu. Będzie można oddać cztery opony w ciągu roku, a nie dwadzieścia. "

**Pani M. Piechowiak** zapytała: „Jeżeli mieszkamy w domu jednorodzinnym w trzy rodziny i każda ma samochód, czyli łącznie 12 opon i każda kupuje po cztery letnie i cztery zimowe, to tych opon nie może oddać?”

**Pan A. Kot** odpowiedział: „Co roku pani na pewno opon nie zmienia. "

**Pan M. Mazur** zapytał: „A co będzie jeżeli tych opon nie odbierzecie, gdzie one się znajdują?”

**Pan A. Kot** odpowiedział: „My nie możemy zakładać, że miasto będzie odbierało wszystko. Możemy podjąć uchwałę, że będziemy odbierać wszystko, tylko proszę zobaczyć jaki to będzie miało wpływ na stawki, będziemy je podnosić.”

**Pan M. Mazur** powiedział: „System gospodarki odpadami ma na celu to, żeby ludzie nie wyrzucali odpadów w lasach.”

**Pan Burmistrz** zapytał: „To będzie pan płacił za kogoś?”

**Pan M. Mazur** powiedział, że trzeba wprowadzić jakieś działania systemowe.

**Pan A. Kot** odpowiedział: „Jeżeli wprowadzimy zapis, że cztery opony w ciągu roku może jedno gospodarstwo oddać, to ja nie widzę problemu. Nie zmieniamy opon co roku.”

**Radny P. Szyposzyński** powiedział: „Mam taka propozycję. Jeżeli chodzi o opony, to swoje doświadczenie mam takie, że gdy wymieniam opony w zakładzie, który się tym zajmuje, to opony zostawiam, płacę i nie interesuje mnie to, że miasto ma je zabrać. Ja tego nie wymagam. "

**Pan M. Mazur** powiedział, że radny go nie zrozumiał.

**Radny P. Szyposzyński** odpowiedział, że zrozumiał.

**Przewodniczący obrad** podsumował, że musimy się nauczyć jak odpady segregować.

**Pani M. Piechowiak** powiedziała: „Na lata 2004-2010 miał być uchwalony wieloletni plan inwestycji miasta Świdwin. W tym planie na 2007 rok założono realizację zadania – opracowanie dokumentacji projektowej i budowa, przebudowa, dróg gminnych na terenie miasta Świdwin. Tzw. duży program drogowy w którym miały być ujęte ulice Wiejska i Boczna. I pytanie z naszej strony jest takie – w planie na 2015 jest remont fragmentu ulicy Wiejskiej, bliżej cmentarza i Spacerowa?”

**Pan Burmistrz** odpowiedział: „Nie chciałbym wracać do tego planu inwestycyjnego, dlatego, że jest to temat już przedawniony i na dzień dzisiejszy taki plan nie funkcjonuje. Ten „fragment” ulicy Wiejskiej to 800 metrów i to jest spory wydatek inwestycyjny.

Składając wniosek do „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych”, to są te popularne „schetyńówki”, których ostatnia edycja na 2015 rok będzie realizowana, przewidywał dlatego taki zakres inwestycji, ponieważ trzeba było spełniać niektóre kryteria, którymi przy ocenie takich wniosków komisja się zajmuje, jest tam między innymi dostępność, spójność z drogami wyższego rzędu, kwestia bezpieczeństwa. Myśmy takie kryteria spełnili. Ta inwestycja jest szacowana na 5,2 mln złotych. Oczywiście państwo, którzy mieszkacie obrazowo za tą „betonką”, czyli za węzłem łączności, bo o tym fragmencie mówimy. W tym projekcie nie jest to ujęte i będzie czekać na kolejne możliwości finansowania tych dwóch ulic. Na dzień dzisiejszy racjonalne wydatkowanie środków finansowych nie ma tam sensu, bo nikt między polami drogi urządził nie będzie. ”

**Pani M. Piechowiak** powiedziała: „Nam chodzi o odcinek tej żuźłówki od pierwszego budynku, a nie o tą drogę, która idzie w polu. Nam chodzi o tą drogę gdzie stoi skrzynka pocztowa do ulicy Bocznej, całą ulicę Boczna do ulicy Połczyńskiej. Panie Burmistrzu trzeba coś z tym zrobić.”

**Pan Burmistrz** odpowiedział: „To być może będzie w zakresie przewidzianym w przyszłości, natomiast nie można było tak dzielić zakresu inwestycji do tego wniosku, o którym wcześniej mówiłem. Przyjmuję państwa sugestie, że ten odcinek, który właściwie pogodziłby tam w większości te rodziny, bo znam teren i początek zakresu prac, o którym pani mówi, czyli od ulicy Połczyńskiej, ulicą Boczna do pana Gajdy. Jest to na pewno temat przyszłości, bliższej niż to było na przykład w programie w 2007 roku. ”

**Pani M. Piechowiak** powiedziała: „Mam pisma z 2000 roku, z czego tylko na dwa pisma dostaliśmy odpowiedź. Na resztę pism odpowiedzi nie uzyskaliśmy. ”

**Pan Burmistrz** odpowiedział: „Proszę państwa, takich odcinków gruntowych na terenie miasta jest sporo, żeby wspomnieć chociażby Dobra Rycerskie. Jest tego sporo i jak państwo wiecie, chociażby ulica Wiejska na tym odcinku od ulicy Popiełuszki do węzła łączności i dalej betonową drogą do ulicy Połczyńskiej stanowi taki bajpas jeżeli chodzi chociażby o święto wszystkich zmarłych. My te odcinki gruntowe dwukrotnie w ciągu roku staramy się naprawiać. Nie da się wszystkiego zrobić od razu. Ja dla państwa wiedzy tylko powiem, że za osiem lat mojej kadencji na stanowisku burmistrza w mieście wykonano 74 pozycje dróg, więc nie można zarzucać mi beczynności. Natomiast jeszcze raz powtarzam, nie da się wszystkiego zrobić. Chwilę cierpliwości ”

**Pani J. Białous** powiedziała: „Wielokrotnie przychodziliśmy i prosiliśmy o poprawę tej drogi a urzędnicy odpowiadali żebyśmy nie przesadzali, że my jesteśmy obszarem rolniczym. Jako mieszkańcy mamy takie odczucia. Płacimy podatki do urzędu miasta. My nie możemy chodzić do urzędu miasta? Czasami jest taka sytuacja, że samochody się psują, są takie doły, ale niestety pracownicy, którzy przyjeżdżają i sprawdzają twierdzą, że problemu nie ma. ”

**Pan Burmistrz** odpowiedział: „Ja przed chwilą powiedziałem, że dwa razy do roku drogi gruntowe staramy się poprawiać. Być może problem ten powstał w ostatnim czasie, po inwestycji jaka tam przebiegała, bo wcześniej można było tam jakoś przejechać. Niemniej jednak tam gdzie są drastyczne sytuacje zobaczymy. ”

**Pani M. Piechowiak** dodała, że między domami nie ma oświetlenia, a na Spacerowej jest.

**Pan Burmistrz** odpowiedział: „Ja wiem gdzie to oświetlenie jest, bo my to robimy. Powiem pani, że przez wiele lat od II wojny wiele rzeczy, w wielu punktach miasta nie było robionych. Jeszcze raz powtarzam, że przepatrzymy ten temat i zobaczymy co da się zrobić.”

**Pani M. Piechowiak** powiedziała: „Po inwestycji kanalizacji pan Maksiak zapewnił, że będzie położony jeden pas płyt. Powiedział pan, że jak pan mówi, to tak jest. Do dnia dzisiejszego tych płyt nie ma.”

**Pan Z. Maksiak** Z-ca Burmistrza Miasta powiedział: „Ja sobie takiej rozmowy nie przypominam.

Nie przypominam sobie żebyśmy takiego coś obiecywali. Jak powiedział przed chwilą pan Burmistrz to postaramy się najpóźniej w poniedziałek zjechać i zobaczymy co się z tą drogą."

**Przewodniczący obrad** podziękował mieszkańcom ulicy Wiejskiej za przybycie na posiedzenie komisji i obiecał, że Rada będzie pamiętała też o innych ulicach miasta, niż te, które są w centrum.

#### **Ad. 4**

**Przewodniczący obrad** podziękował wszystkim za udział i ogłosił posiedzenie za zakończone.

Protokołowała:

  
M. Tyszczyk

**Przewodniczący obrad:**

S. Cieślński

